



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper  
nr 37/2012**

**Michał JAROCKI**

## **Indie – mocarstwo morskie *in statu nascendi* ?**



*Indie operują w niezwykle skomplikowanym i zmiennym środowisku międzynarodowym. Dzielenie granicy lądowej z Pakistanem i ChRL powoduje, że to właśnie te dwa podmioty stanowią główne pole zainteresowania politycznego Indii. Sytuacja ta wykracza naturalnie poza sam kontynent i jest przynajmniej w takim samym stopniu dostrzegalna w przypadku wód Oceanu Indyjskiego. Akwen ten stanowi jednak wyzwanie dla New Delhi, także ze względu na mniejsze podmioty państwowe znajdujące się na jego terenie, a także niepaństwowe i nieregularne grupy prowadzące działalność piracką lub terrorystyczną.*

Podstawowym celem polityki Indii względem Oceanu Indyjskiego jest zabezpieczenie swoich żywotnych interesów na tym akwenie. Jest to możliwe przede wszystkim poprzez wypracowanie (w przeszłości) i utrzymanie dominującej pozycji na wodach Oceanu, zarówno w kontekście politycznym, jak i wojskowym. Duże znaczenie w tym kontekście może mieć rosnąca aktywność morska Chin na omawianym obszarze, której New Delhi musi się przeciwstawić w pierwszej kolejności. Nie bez znaczenia pozostaje również problem bierności lub też częściowej uległości mniejszych państw regionu, a także Pakistanu, wobec realizowanej przez Pekin polityki.

Jednym z najważniejszych narzędzi realizacji indyjskiej polityki względem Oceanu Indyjskiego jest zapoczątkowany przed laty program wprowadzenia do służby serii lotniskowców. Wiąże się on z jednej strony z rozpoczęciem wykorzystywania operacyjnego okrętów o ogromny potencjale bojowym. Z drugiej, uwzględniając specyfikę służby lotniskowców oraz towarzyszącym mu okrętów wsparcia, program lotniskowcowy wiąże się z koniecznością całościowej modernizacji i rozbudowy indyjskiej marynarki wojennej.

Pomimo napotykanym w ostatnich latach, a zintensyfikowanym w ostatnich miesiącach, problemów przy realizacji programu lotniskowcowego, indyjska marynarka wojenna w dalszym ciągu kontynuuje jego podstawowe założenia. Wprowadzanie do służby nowych jednostek o mniejszym tonażu oraz kontynuacja testowania lub budowy lotniskowców doprowadzi w ostateczności do ich wprowadzenia do czynnej służby operacyjnej. Z kolei przewidywane obecnie opóźnienia czasowe nie mają w tym względzie dużego wpływu na rzeczywisty potencjał bojowy indyjskiej floty, uwzględniając przy tym szersze uwarunkowania geostrategiczne.



## Uwarunkowania

Z pozoru marynarka wojenna Indii jest najsilniejszym tego typu komponentem armijnym na całym basenie Oceanu Indyjskiego. Porównując liczbę oraz potencjał ogniowy znajdujących się w jej wyposażeniu okrętów ze stanem floty pozostałych państw regionu, nie sposób nie potwierdzić powyższego stwierdzenia. Jednak rzeczywista siła indyjskiej floty wojennej może być oceniona dopiero po uwzględnieniu szeregu czynników pobocznych, warunkujących jej realne możliwości działania operacyjnego na wspomnianych wodach.

Struktura środowiska bezpieczeństwa basenu Oceanu Indyjskiego, przynajmniej z perspektywy Indii, jest niezwykle skomplikowana. Należy bowiem uwzględnić w niej zarówno zagrożenia konwencjonalne – jak chociażby potencjał operacyjny marynarki wojennej Pakistanu, fakt występowania na wodach akwenu szeregu mniejszych państw wyspiarskich, których położenie strategiczne może zostać wykorzystane przeciwko New Delhi – czy też fakt rosnącej obecności w regionie okrętów ChRL. Dodatkowo w analizie tej występują też czynniki niekonwencjonalne, takie jak regionalne ugrupowania terrorystyczne oraz pirackie.

Co więcej, występowanie powyższych czynników samodzielnie nie stanowi samo w sobie na tyle istotnego problemu, aby miał on deprecjonować potencjał indyjskiej marynarki wojennej. Ich kombinacja jednak sprawia, że możliwości realnego wykorzystania okrętów wojennych tego państwa maleją. Ma to związek z faktem występowania, w analizach teoretycznych, konieczności rozdziału ich zdolności operacyjnej na kilka oddzielnych terytorialnie obszarów zaangażowania, co jednocześnie może doprowadzić do podziału i spadku całościowej wartości bojowej floty tego państwa.

Z pozoru jedynie największym wyzwaniem morskim dla Indii jest rosnąca aktywność chińskich okrętów wojennych na Oceanie Indyjskim. To ten czynnik skupia, a przynajmniej oficjalnie, największą uwagę indyjskich wojskowych, obserwujących, analizujących ich starających się mu odpowiednio zareagować. Należy jednak mieć na uwadze fakt, że ChRL od lat prowadzi politykę zacieśniania współpracy wojskowej – zwłaszcza morskiej – z pozostałymi państwami regionu, w tym z Pakistanem, a także pomniejszymi podmiotami wyspiarskimi, których znaczenie strategiczne zostało już wspomniane wcześniej.

Także zagrożenia natury niekonwencjonalnej stanowią w gruncie rzeczy problem z punktu widzenia ogólnego potencjału indyjskiej floty. Dzieje się tak przede wszystkim ze względu na



## Indie – mocarstwo morskie *in statu nascendi* ?

FAE Policy Paper nr 37/2012

Michał Jarocki

nieregularność ich występowania terytorialnego, a także wewnętrzne rozbieżności i częste działania w sposób indywidualny, nie zaś kolektywny. Skutkuje to nierzadko koniecznością łożenia dodatkowych środków na obserwację i analizę tych zjawisk, a także zabezpieczenie odpowiedniej siły militarnej do ich zażegnania lub też przeciwstawienia się im.

W analizie przypadku, jaką jest indyjski program lotniskowcowy, kluczowym wyzwaniem jest ustalenie priorytetów polityki New Delhi względem obszaru, gdzie okręty te mają być w przyszłości zaangażowane operacyjnie. Nie ulega wątpliwości, iż głównym polem działania przyszłych grup lotniskowcowych indyjskiej marynarki wojennej jest basen Oceanu Indyjskiego. Jest to spowodowane kilkoma czynnikami, wśród których najważniejszym i zarazem najbardziej oczywistym jest fakt znaczenia tego akwenu w punkcie widzenia kluczowych interesów narodach Indii.

Wody Oceanu Indyjskiego stanowią w dużej mierze fundament walki New Delhi o ochronę tychże interesów. Dzieliąc je z kolei na poszczególne, ale tylko z pozoru odosobnione kategorie, można wyróżnić trzy najważniejsze: polityczną, militarną i ekonomiczną. Ta pierwsza z nich jest na tyle istotna, iż uwzględniając fakt graniczenia przez Indie od strony lądu z takimi podmiotami jak ChRL czy Pakistan, jedynie obszar Oceanu Indyjskiego stanowi pole, na którym państwo to jest w stanie realizować pełnię swych interesów politycznych, uwzględniając słabość znajdujących się w regionie mniejszych podmiotów państwowych.

Ze względu na mniejszy potencjał polityczny państw wyspiarskich Oceanu Indyjskiego, New Delhi odczuwa pewną oczywistą łatwość nie tylko w podejściu do kwestii relacji bilateralnych z wybranymi podmiotami, lecz także w postrzeganej całościowo próbie narzucenia swej dominacji politycznej na omawianym obszarze. W tym kontekście istotnym czynnikiem jest fakt mniejszego potencjału polityki oceanicznej Pakistanu, a także gra polityczna względem regionu prowadzona przez Pekin.

### Cele

W niemal podobnym układzie przedstawia się kwestia ochrony interesów militarnych Indii na omawianym obszarze. Także w tym przypadku istotnym czynnikiem jest – wspomniana wcześniej – niezaprzeczalna dominacja wojskowa państwa nad pomniejszymi podmiotami, zwłaszcza tymi wyspiarskimi. Ten stan rzeczy jest z reguły dosyć stabilny, jednak także i on może



## Indie – mocarstwo morskie *in statu nascendi* ?

FAE Policy Paper nr 37/2012

Michał Jarocki

ulegać wyraźnym fluktuacjom. Dzieje się tak ze względu na konieczność uwzględnienia w analizie przypadku obecności dwóch podmiotów konwencjonalnych, tj. Pakistanu oraz Chin, które poprzez swoją aktywność militarną, są czynnikami mogącymi doprowadzić do częściowej przynajmniej deprecjacji rzeczywistej dominacji indyjskiej marynarki wojennej w regionie. Dodając do tego scenariusz, częściowo realizowany, współpracy obydwu podmiotów, która siłą rzeczy wymierzona jest przeciwko obecnemu hegemonowi, kwestia obrony indyjskich interesów militarnych w regionie nabiera nowego i bardziej wyraźnego znaczenia.

Kwestia częściowej przynajmniej supremacji polityczno-wojskowej Indii na basenie Oceanu Indyjskiego ma ogromne znaczenie w kontekście interesów ekonomicznych tego państwa. Z jednej strony, nadrzędna pozycja w kontraktach politycznych z mniejszymi państwami regionu powinna, w teorii, pozwolić New Delhi na nawiązywanie, a z czasem poszerzanie, korzystnych dla siebie kontraktów handlowych i gospodarczych. Z drugiej zaś dominacja albo przynajmniej dominująca rola indyjskiej marynarki wojennej względem omawianego obszaru, powinna ułatwić Hindusom zabezpieczenie tychże kontaktów, zwłaszcza uwzględniając ich handlowy charakter, przejawiający się koniecznością transportu dóbr pomiędzy kontrahentami. Na tym polu kwestia militarna ma dodatkowe znaczenie, w kontekście ochrony indyjskich szlaków handlowych wiodących daleko poza region Oceanu Indyjskiego, w kierunku Oceanu Atlantyckiego czy Spokojnego. Uwzględniając fakt, wspomnianego wcześniej, zagrożenia prezentowanego przez ugrupowania terrorystyczne czy grupy pirackie, dostrzegalnego zwłaszcza w regionie Cieśniny Malakka, a także rozpatrywanego poważnie, ryzyka blokady indyjskich szlaków wiodących przez wody okalające wybrzeże Pakistanu, zabezpieczenie tychże tras przesyłowych jest kluczowym elementem realizowanej przez New Delhi polityki morskiej. W realizacji tego zadania istotny jest właśnie bojowy potencjał, rzeczywisty bądź też jedynie teoretyczny, indyjskiej marynarki wojennej, który stanowić będzie w tym przypadku podstawowe narzędzie.

Ochrona indyjskich interesów polityczno-wojskowych oraz ekonomicznych na omawianym obszarze wiąże się też z problemem utrzymania, a w razie możliwości także i rozszerzenia, oceanicznych stref wpływów tego państwa. Dominacja polityczna nad wybranymi podmiotami państwowymi, wsparta potencjałem marynarki wojennej, a także relatywnie silnymi wpływami gospodarczymi państwa indyjskiego, są podstawowymi wyznacznikami stref wpływów New Delhi w regionie. Ich ochrona, zwłaszcza przed rosnącym zagrożeniem ze strony Chin, przejawiającym





się w nawiązywaniu przez Pekin poprawnych i coraz bardziej zacieśniających się relacji politycznych z wyspiarskimi państwami Oceanu Indyjskiego, staje się wobec tego jednym z podstawowych celów prowadzonej przez Indie polityki względem omawianego obszaru.

I wreszcie na poziomie indywidualnym, jako cel indyjskiej polityki oceanicznej powinna być traktowana ChRL, w szerszym kontekście relacji polityczno-wojskowych pomiędzy obydwoma podmiotami. Problem Oceanu Indyjskiego jest w tym przypadku rozpatrywany zaledwie jako jeden z elementów szerszego zjawiska. Niemniej jednak, ze względu na strategiczne znaczenie wód tego akwenu w chińskiej polityce handlowej i energetycznej, z punktu widzenia Pekinu dominująca rola indyjskiej marynarki wojennej w regionie stanowi istotny element ryzyka.

### Ocena stanu faktycznego

Jak wobec przedstawionych powyżej uwarunkowań oraz celów indyjskiej polityki względem regionu prezentuje się realizowana w ostatnich latach przez Indie polityka lotniskowcowa? Aby lepiej zrozumieć to zjawisko, należy je rozpatrywać na kilku poziomach: propagandowym/politycznym, strategicznym/militarnym oraz technicznym, który ze względu na dbałość o logiczny układ analizy, zostanie przytoczony na koniec.

Analiza pierwszego z nich pozwala zrozumieć istnienie zapotrzebowania politycznego na wprowadzenie do służby grup lotniskowcowych. Ich obecność na wodach Oceanu Indyjskiego pozwoli bowiem New Delhi na zwiększenie prestiżu regionalnego w stosunku do pozostałych państw obszaru. To z kolei przełoży się na siłę oddziaływania oraz nacisku indyjskiej dyplomacji w stosunku do omawianych podmiotów, co przynajmniej w założeniu ma dać efekt podobny do skutków wykorzystywania przez USA własnych okrętów tego typu. Z drugiej strony wprowadzenie do służby budowanych/remontowanych okrętów pozwoli indyjskim władzom na ustabilizowanie utrzymywanej obecnie strefy wpływów, zwiększając przewagę strategiczną kraju w stosunku do aktywnych na tym obszarze Chin, które z różnych względów będą miały większe problemy z wprowadzeniem na wody Oceanu Indyjskiego własnych lotniskowców (w przyszłości).

Na poziomie strategicznym, który częściowo został poruszony wcześniej, wprowadzenie do służby lotniskowców może pozwolić Indiom na utrzymanie oraz zwiększenie ich dominacji militarnej (w ujęciu morskim) względem państw sąsiednich. Zwiększeniu ulegnie też potencjał bojowy oraz promień operacyjny indyjskiej marynarki wojennej. Jako że okręty omawianej klasy są



## Indie – mocarstwo morskie *in statu nascendi* ?

FAE Policy Paper nr 37/2012

Michał Jarocki

traktowane jako broń z gruntu rzeczy ofensywna, a jednocześnie pozwalająca na prowadzenie operacji bojowych daleko poza granicami własnego państwa, siła oddziaływania militarnego, a wraz z nim także i politycznego, w stosunku do regionu, zwłaszcza jego dalszych zakątków, może w sposób znaczący wzrosnąć. Naturalnie, warto też zwrócić uwagę na fakt, iż jako broń ofensywna, lotniskowce mogą stanowić również zagrożenie dla państw znajdujących się poza strefą wpływów New Delhi, a nawet poza granicami geograficznymi Oceanu Indyjskiego. Wiązałoby się to jednak z wprowadzeniem indyjskich okrętów na wody Oceanu Spokojnego, ruch który zostałby jednoznacznie skierowany przede wszystkim przeciwko ChRL.

Jest to jednak mało prawdopodobne w obecnej perspektywie strategicznej, gdzie takie zachowania spotęgowałyby niepotrzebne zaostrenie relacji pomiędzy dwoma państwami. Plany nieingerencji militarnej New Delhi na wodach poza granicami Oceanu Indyjskiego zostały zresztą oznajmione w ostatnim czasie przez najwyższych rangą dowódców sił zbrojnych tego państwa. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż możliwość zaangażowania militarnego daleko od własnego wybrzeża, jaką Indie uzyskają wprowadzając w przyszłości do służby planowane grupy lotniskowcowe, ma stanowić swego rodzaju sygnał ostrzegawczy skierowany w stosunku do ChRL, wskazujący na jasne i czytelne granice tolerowanej aktywności chińskich jednostek wojskowych na obszarze indyjskiej strefy wpływów.

Z punktu widzenia aspektu technicznego obecna sytuacja związana z realizowanym przez Indie programem lotniskowcowym nie przejawia się tak źle, jakby mogło się to wydawać. I to co najmniej z kilku powodów. Po pierwsze, warto zwrócić uwagę na fakt, iż w przeciwieństwie do ChRL, Indie od lat posiadają w swojej flocie lotniskowiec. Eksploatacja INS *Viraat* o wyporności pełnej 28700 ton – pomimo jego relatywnie niskiej wartości bojowej, a także wyraźnego odstawiania pod względem parametrów technicznych od współczesnych okrętów tej klasy – pozwoliła Indiom na uzyskanie odpowiedniego doświadczenia. Fakt ten jest nie do przecenienia, przede wszystkim ze względu na to, iż niweluje negatywne skutki opóźnień w odbiorze i wprowadzeniu do służby INS *Vikramaditya* (ex-sowiecki *Admirał Gorszkow*). Jednostka ta, pomimo wielokrotnego przekładania w czasie terminu jej oddania stronie indyjskiej, miała zostać przekazana New Delhi 4 grudnia bieżącego roku. Ze względu jednak na problemy techniczne (związane głównie z układem napędowym), powstałe w trakcie realizowanych w ostatnim czasie



testów morskich jednostki, jej włączenie do składu indyjskiej floty zostało ponownie przełożone o rok.

Sytuacja taka tylko pozornie stawia jednak marynarkę wojenną Indii w gorszej sytuacji w stosunku do floty ChRL, która włączyła w ostatnim czasie do swego składu lotniskowiec *Shi Lang* (ex-sowiecki *Wariag*). Powodem jest właśnie wspomniany fakt dysponowania przez New Delhi doświadczeniem w eksploatacji okrętów tej klasy. Sytuacja taka, paradoksalnie, przyspiesza uzyskanie pełnej gotowości operacyjnej INS, odpowiednio wcześniej od jednostki chińskiej. Powodem tego stanu rzeczy jest konieczność przygotowania przez ChRL odpowiednio wyszkolonej załogi mającej docelowo służyć na własnym okręcie. Dodatkowo Pekin będzie też musiał nabrać doświadczenia w możliwościach wykorzystania operacyjnego *Shi Lang*.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny czynnik, jakim jest fakt montażu przez New Delhi dwóch lotniskowców rodzimego typu. Abstrahując od tego, że także i w tym przypadku konstrukcja, a następnie wprowadzenie jednostek do służby ulegnie znacznemu, kilkuletniemu, opóźnieniu w stosunku do pierwotnych planów, sam fakt realizowania przez Indie zaawansowanego technicznie procesu budowy własnych jednostek tej klasy stawia to państwo w zdecydowanie lepszej sytuacji niż Chiny. Co prawda Pekin także planuje wprowadzenie w przyszłości do służby własnych lotniskowców, jednak stan realizacji tego procesu jest z jednej strony o wiele mniej przejrzysty, z drugiej zaś, zdaje się być zdecydowanie mniej zaawansowany, niż w przypadku Indii. W dłuższej perspektywie taka sytuacja przemawia na korzyść New Delhi, które nie tylko dysponuje większym doświadczeniem niż Pekin w operowaniu okrętami klasy lotniskowcowej, ale jednocześnie prowadzi bardziej zaawansowane – przynajmniej bazując na dostępnych informacjach – prace konstrukcyjne jednostek własnego typu.

## Wnioski

Pomimo pojawiających się w przeszłości opóźnień we wprowadzeniu do służby planowanych lotniskowców, Indie w dalszym ciągu znajdują się w lepszej sytuacji strategicznej niż Chiny. Jednym z powodów tego stanu rzeczy jest fakt, iż New Delhi dysponuje już doświadczeniem w operowaniu okrętami tej klasy, co w znaczący sposób ułatwi indyjskiej marynarce wojennej szybsze wyszkolenie odpowiednio licznej kadry marynarzy.





**Indie – mocarstwo morskie *in statu nascendi* ?**  
**FAE Policy Paper nr 37/2012**  
**Michał Jarocki**

Ponadto uwzględniając dostępne informacje dotyczące planów lotniskowcowych Indii oraz ChRL, te pierwsze mają szansę szybszego wprowadzenia do służby większej liczby okrętów danej klasy. Jest to spowodowane przede wszystkim faktem relatywnie zaawansowanego stanu realizacji programu budowy rodzimych lotniskowców, tj. *INS Vikrant* oraz *INS Vishal*, których przyjęcie do struktury marynarki wojennej planowane jest pod koniec obecnej dekady.

Co więcej, przewaga Indii w potencjale flot lotniskowcowych nad ChRL będzie tym większa, im dłużej indyjska marynarka wojenna pozostanie skoncentrowana operacyjnie na basenie Oceanu Indyjskiego. Uwzględniając mniej korzystne położenie geostrategiczne Pekinu, który będzie musiał rozdzielać swoje siły nawodne i podwodne na kilka oddzielnych teatrów działań, New Delhi będzie dysponowało większym potencjałem bojowym w kontekście punktowego wykorzystania jednostek komponentu morskiego sił zbrojnych.

---

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae  
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

---

### **Kontakt**

**Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5  
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33  
Tel. +48 22 622 66 03  
Fax: +48 22 629 48 16

email: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl), [www.fae.pl](http://www.fae.pl)

### **FAE Policy Paper nr 37/2012**

**Indie – mocarstwo morskie  
*in statu nascendi* ?**

**Autor: Michał Jarocki**

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*, analityk i publicysta.  
Współpracownik miesięcznika „Stosunki Międzynarodowe” oraz portalu „Polityka Wschodnia”.



## Indie – mocarstwo morskie *in statu nascendi* ?

F AE Policy Paper nr 37/2012

Michał Jarocki

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

### Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.